

Sygn. akt III AUa 1693/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SA Bożena Grubba SO del. Małgorzata Paździerska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. w Gdańsku

sprawy P. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji P. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 sierpnia 2017 r.,
sygn. akt VII U 1851/16

1. zmienia zaskarżony wyrok i przyznaje P. P. prawo do emerytury od 27 sierpnia 2016 r.;
2. stwierdza odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;
3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz P. P. kwotę 450,00 (czteryście pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSO del. Małgorzata Paździerska SSA Daria Stanek SSA Bożena Grubba

III AUa 1693/17

UZASADNIENIE

Decyzją z 26 września 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu P. P. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach z uwagi na nieudokumentowanie 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Do pracy w warunkach szczególnych pozwany nie uwzględnił następujących okresów zatrudnienia ubezpieczonego:

- od 7 grudnia 1976 roku do 16 maja 1983 roku w (...) Przedsiębiorstwie (...), gdyż świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawiło Ministerstwo Gospodarki w W., które nie jest następcą prawnym ww. zakładu,
- od 3 lipca 1989 roku do 31 grudnia 1998 roku w PPHU (...) Sp. z o.o., gdyż nie przedłożył on świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych za ten okres, zaś w świadectwie pracy z 30 września 2005 roku pracodawca nie powołał się na rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku, przepisy resortowe oraz nie podał charakteru pracy ubezpieczonego.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony P. P. domagał się przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach, w tym uwzględnienia ww. okresów zatrudnienia.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko oraz argumentację zawarte w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2017 roku oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony P. P., ur. (...), w dniu 20 czerwca 1975 roku ukończył naukę w (...) Szkole Zawodowej dla Pracujących przy Zakładach (...) w C., w zawodzie elektromontera. Od 7 grudnia 1976 roku do 16 maja 1983 roku był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w D., na stanowisku elektromontera. W tym samym okresie uczęszczał do Technikum Mechanicznego dla Pracujących w B. - Technikum Zawodowego dla Eksternów w D., o 2,5-letnim okresie nauczania na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej. Technikum ukończył w dniu 13 czerwca 1980 roku, uzyskując prawo używania tytułu technika elektromechanika o specjalności elektromechanika ogólna. Ubezpieczony podjął pracę na stanowisku elektromontera maszyn i urządzeń elektrycznych na Wydziale (...) Oddział Remontów (...) ww. przedsiębiorstwa. Orzeczeniami z dnia 16 lutego 1977 roku i 15 stycznia 1979 roku lekarz laryngolog stwierdził nieprawidłową sprawność ubezpieczonego oraz jego niezdolność do pracy na wysokości. 1 kwietnia 1979 roku ubezpieczony został przeniesiony do Wydziału Remontu P. (...) (...) Oddział (...) (...) (...), przy czym pracę wykonywał nadal na tym samym stanowisku elektromontera maszyn i urządzeń elektrycznych - stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracując w powyższym wydziale ubezpieczony wykonywał pracę na wydziale walcowni Huty (...), gdzie usytuowanych było 40 pieców grzewczych wglębnych. W piecach tych elementy stalowe rozgrzewane były do oczekiwanej temperatury i następnie przesuwane były do walcowni, gdzie je formowano zgodnie z zapotrzebowaniem. Remontowane piece miały wysokość ok. 4 metrów, szerokość ok. 6 metrów oraz długość ok. 10 metrów. Między piecami były czujniki temperatury, które na czas remontu były demontowane. Remont pieca polegał na demontażu elementów, które trzeba było wymienić, czy wyburzyć. Wewnątrz pieca wykonywane były prace murarskie i spawalnicze. Ubezpieczony dokonywał napraw elektrycznych urządzeń w postaci czujników temperatury. Sporadycznie naprawiał urządzenia sterujące otwieraniem i zamykaniem kłapy w danym piecu. Wykonywał również proste czynności pomocnicze przy remoncie pieców grzewczych. Na taczkach przewoził cegły na brzeg pieca. Nie dokonywał napraw suwnic. Ubezpieczony początkowo pracował na jedną zmianę w godzinach od 6.00 do 14.00, a po ok. roku pracy na trzy zmiany po 8 godzin, przy czym uczęszczał na zajęcia do technikum 3 razy w tygodniu. Kiedy ubezpieczony był w drugiej klasie technikum zajęcia odbywały się w poniedziałki od 14.55, a we wtorki i czwartki od 15.40. Pracę wykonywał w brygadzie liczącej ok. 30 osób, w tym murarzy, spawaczy, przy czym elektromonterem był jedynie on. Brygada pracowała w systemie akordowym.

Od 3 lipca 1989 roku do 31 grudnia 1998 roku ubezpieczony był zatrudniony, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w Przedsiębiorstwie Produkcyjno - Handlowo - Usługowym (...) Sp. z o.o. w S. w upadłości, w charakterze hutmistrza. Ubezpieczony pracę wykonywał na hali produkcyjnej, na której nadzorował pracę osób służbowo mu podległych, w tym tzw. zespoły hutnicze. W skład takiego zespołu wchodziło 6 osób, tj. hutników wydmuchujących wyroby ze

szkła, układaczy układających je w odprężarce i studzących je oraz brakarek, odcinających nadlewki, sortujących wyroby, układających te wyroby do skrzynek. Do obowiązków ubezpieczonego należało sprawdzanie zgodności formy do wyrobów, przygotowanej przez mechanika, z rysunkiem technicznym przed jej przekazaniem hutnikowi.

W dniu 1 sierpnia 2016 roku ubezpieczony wniósł o przyznanie prawa do emerytury. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Pozwany ustalił ogólny staż pracy ubezpieczonego na 25 lat, 7 miesięcy i 13 dni okresów składkowych i nieskładkowych, odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach uznając, iż nie wykazał on 15 lat pracy w tych warunkach. Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach pozwanego, których wiarygodności oraz autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności z urzędu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również zeznania świadków H. K. oraz R. Z., którym Sąd Okręgowy dał wiarę w całości jako logicznym, spójnym, wzajemnie się uzupełniającym oraz zgodnym z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych z okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Produkcyjno - Handlowo - Usługowym (...) Sp. z o.o. Sąd dał wiarę przesłuchaniu ubezpieczonego w zakresie ustalonego stanu faktycznego, bowiem jedynie w tym zakresie zgodne były z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tj. co do charakteru pracy w (...) Sp. z o.o., bowiem w tej części przesłuchanie ubezpieczonego zgodne było z treścią zeznań świadków H. K. oraz R. Z. oraz co do charakteru pracy po 1 kwietnia 1979 roku jako zgodnym z dokumentami z akt osobowych. Sąd Okręgowy nie dał wiary przesłuchaniu ubezpieczonego w części, w której wskazywał on, iż w całym okresie pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w D. wykonywał pracę w warunkach szczególnych, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Twierdzenia ubezpieczonego nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym w sprawie. Z dokumentów w aktach osobowych niewątpliwie wynika, iż do 1 kwietnia 1979 roku ubezpieczony pracował na stanowisku elektromontera maszyn i urządzeń elektrycznych na Wydziale (...) - Oddział Remontów (...) oraz iż dopiero z tym dniem rozpoczął pracę na Wydziale Remontu P. (...) (...) Oddział (...) (...) (...). Ubezpieczony nie pamiętał faktu, że zmieniał wydziały. Nadto, w latach 1977-1980 uczęszczał do technikum, 3 razy w tygodniu, przy czym nie znalazło potwierdzenia, iż w ostatnim roku naukę odbywał jedynie w soboty i w niedziele. Dodatkowo zważyć należy, iż miał przeciwwskazania do wykonywania pracy na wysokości, o której to okoliczności nie pamiętał. W tej sytuacji trudno dać wiarę, by wykonywał pracę w warunkach szczególnych, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. O niewiarygodności ubezpieczonego świadczy również fakt przedłożenia do akt sprawy wraz z odwołaniem kserokopii świadectwa pracy z 12 maja 1983 roku, na której dokonał on wpisu, iż od 3 maja 1981 roku zajmował stanowisko technika elektromechanika oraz wpisał jako ostatnie stanowisko: technik elektromechanik -bryg. utr. ruchu Kserokopie świadectwa pracy z powyższymi dopiskami ubezpieczony złożył też w organie rentowym. Na rozprawie 9 sierpnia 2017 roku ubezpieczony wskazał, iż poprzez ten dopisek chciał w kolejnym zakładzie pracy wykazać wymaganą praktykę zawodową. Z powyższego wynika, iż ubezpieczony jest w stanie zrobić wiele, by osiągnąć założony przez siebie cel. Sąd nie dał wiary świadectwu wykonywania pracy w warunkach szczególnych z 24 lipca 2000 roku, wystawionemu z upoważnienia dyrektora w Ministerstwie Gospodarki. Świadectwo to jest dokumentem prywatnym, a zatem jego moc dowodowa jest ograniczona. Zgodnie z przepisem art. 245 k.p.c. stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie danej treści. Świadectwa pracy podlegają ocenie Sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Dokumenty takie podlegają kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nich faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej w nich podstawy prawnej. W postępowaniu Sąd - zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego - może ustalać okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze także innymi środkami dowodowymi niż dowód z zaświadczenia/świadectwa z zakładu pracy, a więc wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami dowodowymi. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało, by ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych w całym okresie wskazanym w ww. świadectwie, tj. od 7 grudnia 1976 roku do 16 maja 1983 roku. Ww. świadectwo nie zostało wystawione przez pracodawcę, nie ma oparcia w dokumentach zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonego ze spornego okresu. Na potwierdzenie wykonywania pracy w warunkach szczególnych w okresie wskazanym w tym świadectwie ubezpieczony nie wniósł o dopuszczenie dowodów ze źródeł osobowych. Ubezpieczony swoje prawo do emerytury w obniżonym do 60 lat wieku emerytalnym wiąże z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych, a zatem stosownie do art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej wymagany jest, aby wykazał on na dzień 1 stycznia 1999 roku 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach, o którym

mowa w § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.), tj. pracy wymienionej w wykazie A tegoż rozporządzenia. Zgodnie z przepisem § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okresy pracy natomiast, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy (§ 2 ust. 2). Ubezpieczony w oparciu o zeznania świadków H. K. oraz R. Z. oraz dokumenty zgromadzone w aktach osobowych z tego okresu zatrudnienia wykazał, iż w okresie od 3 lipca 1989 roku do 31 grudnia 1998 roku wykonywał pracę w warunkach szczególnych, stale i w pełnym wymiarze czasu, wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 cytowanego powyżej rozporządzenia, tj. kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Sąd zaliczył okres zatrudnienia ubezpieczonego od 3 lipca 1989 roku do 31 grudnia 1998 roku, tj. 9 lat, 5 miesięcy i 29 dni, do pracy w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie wykazał, by w okresie od 7 grudnia 1976 roku do 31 marca 1979 roku wykonywał pracę w warunkach szczególnych, stale i w pełnym wymiarze czasu, wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 25 cytowanego powyżej rozporządzenia, tj. bieżącą konserwację agregatów i urządzeń oraz prace budowlano - montażowe i budowlano - remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W aktach osobowych nie ma dokumentów potwierdzających zakres czynności ubezpieczonego do 1 kwietnia 1979 roku. On sam zaś nie pamięta okoliczności zmiany wydziału z (...) Oddział Remontów (...) na Wydział Remontu P. (...) (...) Oddział (...) (...) (...). Nie ma podstaw do przyjęcia, iż na obydwu wydziałach ubezpieczony wykonywał te same czynności. W toku postępowania ubezpieczony nie wykazał jakie czynności wykonywał pracując na Oddziale Remontów (...), jakich remontów to dotyczyło, czy remontów pieców, czy też instalacji, skrzynek, czy pracował na wydziałach hutniczych. Żadnych informacji na ten temat nie ma w aktach osobowych. Podczas przesłuchania w charakterze strony ubezpieczony wskazywał na pracę na Wydziale Remontów P. (...), wkomponowanych w wydział walcowni. Należy również wziąć pod uwagę, iż ubezpieczony miał zaświadczenia lekarskie zawierające przeciwwskazania do pracy na wysokościach. Nadto, uczęszczał wówczas do technikum. Wszystkie powyższe okoliczności poddają w wątpliwość twierdzenia ubezpieczonego, iż do 1 kwietnia 1979 roku pracował w warunkach szczególnych, a nadto stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Za pracę w warunkach szczególnych Sąd uznał pracę wykonywaną przez ubezpieczonego od 1 kwietnia 1979 roku do 16 maja 1983 roku, tj. 4 lata, 1 miesiąc i 16 dni. Sumaryczny uwzględniony przez Sąd Okręgowy okres pracy w warunkach szczególnych wynosi 13 lat, 7 miesięcy i 15 dni. A zatem jest niewystarczający do wykazania spełnienia przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego tj. przepisów art. 184 w zw. z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwanej dalej ustawą emerytalną) oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (zwanego dalej rozporządzeniem) przez niewłaściwe zastosowanie (błąd subsumcji) polegające na uznaniu, iż w stanie faktycznym sprawy nie są spełnione przesłanki uprawniające do wcześniejszej emerytury określone w tych przepisach;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w szczególności: art. 233 § 1, 328 § 2 oraz 468 k.p.c. poprzez:

- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez błędną ocenę dowodów oraz wyciągnięcie na tej podstawie wniosków sprzecznych z treścią całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku przyczyn nieuwzględnienia w części treści wyjaśnień ubezpieczonego;

-bezpodstawne odmówienie wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego, które w istocie potwierdzały, iż ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w D. tj. od 7 grudnia 1976 r. do 16 maja 1983 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach, a ponadto uznanie, iż zeznania te nie znalazły potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym (w zakresie okresu od 7 grudnia 1976 r. do 31 marca 1979 r.);

-bezpodstawne odmówienie wiarygodności dokumentom przedłożonym przez ubezpieczonego na okoliczność zatrudnienia i wykonywania pracy w szczególnych warunkach w (...) Przedsiębiorstwie (...) w D. w okresie od 7 grudnia 1976 r. do 31 marca 1979 r., w szczególności świadectwu wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 24 lipca 2000 r. i uznaniu, że świadectwo to nie zostało wystawione przez uprawniony podmiot (pracodawcę ani następcę prawnego pracodawcy) i ma ograniczoną moc dowodową;

Ubezpieczony wniósł o:

1) zmianę zaskarżonej decyzji w całości i przyznanie ubezpieczonemu emerytury oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2) bądź ewentualnie - w razie nieuwzględnienia powyższego żądania - uchylenie ww. wyroku z dnia 23 sierpnia 2017 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Uzasadniając apelację ubezpieczony wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczy wyłącznie ustalenia, czy ubezpieczony legitymuje się piętnastoletnim stażem pracy w szczególnych warunkach. Natomiast pozostałe przesłanki nabycia prawa do emerytury były i nadal pozostają bezsporne. Ubezpieczony od 7 grudnia 1976 r. do 31 marca 1979 r. także wykonywał pracę w szczególnych warunkach, co wynika bezpośrednio z zebranego materiału dowodowego. Na powyższą okoliczność ubezpieczony przedstawił wiarygodne i spójne dowody, którym mocy dowodowej bezzasadnie odmówił Sąd I instancji. Ubezpieczony przedłożył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które stwierdzało, że ubezpieczony w okresie od dnia 7 grudnia 1976 r. do 16 maja 1983 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Ubezpieczony podniósł, że nie można zgodzić się z Sądem I instancji, iż skoro nie zostało ono wystawione przez pracodawcę, należy odmówić mu mocy dowodowej. Ubezpieczony uzyskał to świadectwo od Ministra Gospodarki, a więc konstytucyjny organ administracji publicznej. Jak bowiem wynika z treści tego świadectwa, zostało ono sporządzone na podstawie dokumentów przesłanych do Archiwum Ministerstwa Gospodarki przez ówczesnego pracodawcę ubezpieczonego – (...) Przedsiębiorstwo (...) w D.. Tym samym odmówienie mocy dowodowej powyższemu świadectwu prowadzi do nieuzasadnionego wniosku, iż Ministerstwo Gospodarki nie posiadało wystarczającej wiedzy w zakresie rodzaju prowadzonej działalności i rodzaju wykonywanych przez pracowników prac u pracodawców, którzy przekazali (np. na skutek likwidacji) swoją dokumentację do archiwum. Sposób oceny tego dowodu przez Sąd I instancji należy zatem uznać za dowolny i niczym nieuzasadniony. W ocenie ubezpieczonego fakt wykonywania pracy w szczególnych warunkach może być również dowodzony przez dokumenty wystawione przez inny podmiot niż pracodawca. W przeciwnym wypadku dowodzenie takiej okoliczności byłoby często niemożliwe dla ubezpieczonych, którzy z różnych powodów nie uzyskali lub nie mogli uzyskać od ówczesnych pracodawców świadectw pracy. Powyższe świadectwo zostało poparte zaświadczeniem z dnia 3 października 2016 r. wystawionym przez Ministerstwo Rozwoju. Ponadto ubezpieczony powołał się na świadectwo wykonywania pracy zaliczonej do pierwszej kategorii zatrudnienia z dnia 20 września 1981 r., które również wskazywało, iż ubezpieczony w okresie od 7 grudnia 1976 r. do „nadal” (można przyjąć więc, że co najmniej do 20 września 1981 r.) wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę w szczególnych warunkach. Należy więc wskazać, że wbrew twierdzeniom Sądu I instancji okoliczności zawarte w dokumencie od Ministra Gospodarki zostały potwierdzone zarówno przez zeznania ubezpieczonego, jak i dokument wystawiony przez jego ówczesnego pracodawcę w 1981 roku. Należy więc uznać, że okoliczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach również w okresie nieuznanym przez Sąd I instancji została potwierdzona kilkoma, korespondującymi ze sobą dowodami. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd I instancji nie uznał okresu od 7 grudnia 1976 r. do 31 marca 1979 r. jako pracy w szczególnych warunkach m. in. z tego względu, że ubezpieczony w dniu 1

kwietnia 1979 r. został przeniesiony z Wydziału (...) - Oddział Remontów (...) do Wydziału Remontu P. (...) (...) Oddział (...) (...) (...). Przeniesienie to nie miało żadnego wpływu na fakt wykonywania przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze. Sąd I instancji bezzasadnie zatem dokonał podziału okresu pracy ubezpieczonego (na okres przed i po 1 kwietnia 1979 r.), co w ocenie ubezpieczonego nie powinno mieć miejsca. Nadmienić przy tym trzeba, że ubezpieczony w swoich zeznaniach jasno wskazywał (nawet jeszcze przed podniesieniem przez Sąd okoliczności zmiany Wydziału, czego ubezpieczony w ogóle nie pamiętał), że od początku do końca swojej pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) w D. wykonywał swoją pracę przy remontach pieców w walcowni. Odnosząc się do argumentów dotyczących uczęszczania do szkoły przez ubezpieczonego oraz zaświadczeń wskazujących na przeciwwskazania do pracy na wysokościach, to poczyniona przez Sąd I instancji ocena tych okoliczności sprzeczna jest z zasadami logiki. Z jednej bowiem strony Sąd podaje te okoliczności jako uzasadniające odmowę uznania okresu od 7 grudnia 1976 roku do 31 marca 1979 roku, a jednocześnie uznaje okres późniejszy, pomimo tego że ubezpieczony w dalszym ciągu uczęszczał do szkoły (ukończył ją w 1980 roku) oraz, że nie nastąpiła zmiana przeciwwskazań co do pracy na wysokości. Z dokumentów dotyczących szkoły, do której uczęszczał ubezpieczony jednoznacznie wynika, że była to szkoła dla dorosłych, a taka siłą rzeczy organizowana jest w taki sposób, aby nie utrudniać uczęszczającym do niej osobom pracy zawodowej. Ubezpieczony podniósł, że Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów i nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego. Co więcej, dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów należy wręcz uznać za dowolną, urągającą zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nierozumiąłem jest dla ubezpieczonego taka ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, tym bardziej, iż Sąd na wstępie uzasadnienia stwierdził, iż nie ma podstaw do odmowy przyznania mocy dowodowej dokumentom stanowiącym materiał dowodowy. Ubezpieczony podkreślił też, że wyciąganie wniosków odnośnie jego osoby na podstawie jednostkowego przypadku poczynienie dopisku na świadectwie pracy, co miało miejsce ponad 30 lat temu, nie może być usprawiedliwione i prowadzić do wzruszenia wiarygodności jego zeznań. Naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania miało wpływ na wynik postępowania, a ponadto skutkowało tym, iż Sąd ten naruszył przepisy prawa materialnego tj. przepisy art. 184 w zw. z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy emerytalnej oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się uzasadniona, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Analiza szczegółowego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wskazuje na to, że jedyną kwestią sporną pozostaje ocena, czy w okresie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w D. od dnia 07 grudnia 1976r. do 30 marca 1979 r. pracował w warunkach szczególnych a tym samym czy spełnia warunki dla przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity z 2013 r., poz. 1440) oraz w zw. z § 4 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie przy tym z § 1 wskazanego rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w tym rozporządzeniu były okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Nie każda praca - nawet świadczona w trudnych czy też niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach uzasadnia przyznanie emerytury w niższym wieku. Uzasadnia to jedynie wykonywanie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wymienionej w wykazie A stanowiącym załącznik do powyższego rozporządzenia. Tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Sąd Okręgowy nie uznając powyższego spornego okresu za pracę w warunkach szczególnych oparł swoje twierdzenia na tym, że odmówił wiarygodności świadectwu pracy w warunkach szczególnych wystawionemu przez Ministerstwo

Gospodarki będące jedynie przechowawcą akt osobowych ubezpieczonego oraz uznał za niewiarygodne zeznania ubezpieczonego w świetle treści akt osobowych.

Z powyższą oceną nie zgodził się Sąd Apelacyjny.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, w związku z czym sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi- niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31.01.2008 r., III CZP 49/ 07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Sąd Apelacyjny takiej właśnie oceny własnej zebranego materiału dowodowego dokonał, uznając przy tym, że zarzuty zwarte w apelacji ubezpieczonego są zasadne.

Podkreślenia wymaga, że § 2 cytowanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. stanowi, że okresy pracy, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy. Przepis powyższy faktycznie nie daje przechowawcy akt osobowych pracownika uprawnienia do wystawiania świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach i w tym zakresie zastrzeżenia Sądu Okręgowego do tego dokumentu można byłoby uznać za uzasadnione gdyby nie, pominięty- zarówno przez organ rentowy jak i Sąd Okręgowy - fakt wystawienia ubezpieczonemu już w dniu 20 września 1981 roku (przez ówczesnego pracodawcę) świadectwa wykonywania pracy zaliczanej do pierwszej kategorii zatrudnienia w okresie od 07 grudnia 1976 roku „do nadal” , czyli co najmniej do dnia wystawienia dokumentu, na stanowisku elektromontera wykonującego prace: bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu.

§ 19 ust 2 wspomnianego rozporządzenia stanowi natomiast, że prace dotychczas zaliczone do I kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186) uważa się za prace wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w kontekście wystawienia ubezpieczonemu przez pracodawcę w okresie zatrudnienia opisanego wyżej świadectwa potwierdza w całości i nadaje przymiot wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego, który cały okres pracy w tym zakładzie pracy opisywał w jednorodny sposób, nie dzieląc okresów pracy pomiędzy dwa wydziały. Potwierdzenie przez przełożonych, kierownika Oddziału Remontów P. Hutniczych i zastępcę kierownika wydziału (...) ds. technicznych pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, jako pracy zaliczonej do pierwszej kategorii zatrudnienia od dnia 07 grudnia 1976r., pozwala na stwierdzenie, że zmiana Wydziałów miała charakter formalny, natomiast ubezpieczony wykonywał przez cały okres zatrudnienia prace przez siebie opisane, znajdujące potwierdzenie w wystawionym świadectwie. Odnosząc się do twierdzeń Sądu Okręgowego co do oceny, iż zeznania ubezpieczonego są niewiarygodne, albowiem posiadał on przeciwwskazania lekarskie do pracy na wysokości, stwierdzić należy, iż w żadnym momencie swoich zeznań ubezpieczony nie twierdził, że pracował na wysokości, nie wynika to także z opisanego wyżej świadectwa z dnia 20.09.1981r. określającego rodzaj prac wykonywanych przez odwołującego. Odwołujący zeznał, że naprawiał termostaty, a te znajdowały się pomiędzy piecami. Do jego obowiązków jako elektromontera nie należały też prace stricte murarskie, czy montażowe. Praca ubezpieczonego jako elektromontera stanowiła jeden z etapów remontów pieców. Sąd Apelacyjny nie podziela także oceny Sądu Okręgowego w zakresie odmowy wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego z powodu przerobienia przez niego świadectwa pracy. Rzeczywiście, czyn ten nie wpływa na pozytywną ocenę ubezpieczonego, jednakże w kontekście treści pozostałych dowodów ostatecznie nie wyklucza możliwości ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w oparciu o pozostałe dowody sprawy. Z kolei podnoszona przez Sąd Okręgowy okoliczność kontynuowania nauki ubezpieczonego w Technikum pozostaje bez wpływu na dokonaną ocenę charakteru jego pracy w całym okresie zatrudnienia. Sąd Okręgowy ustalił w toku postępowania, że zajęcia odbywały się po godzinach pracy a tym samym nauka ta nie wyklucza uznania, że ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych w pełnym

wymiarze czasu pracy w godzinach przez siebie wskazanych tj. od 06.00 do 14.00. W ocenie Sądu Apelacyjnego trudno także zarzucać ubezpieczonemu, że nie wskazał żadnych dowodów osobowych na okoliczność pracy w spornym, okresie. Trzeba wziąć pod uwagę, że ubezpieczony, urodzony w T., pracował w K. i D. w okresie od 1976 r. do 1983r. i powrócił w rodzinne strony. Od tego okresu minęło ponad 30 lat i trudno oczekiwać, aby ubezpieczony utrzymywał do dziś jakiegokolwiek relacje z osobami wówczas zatrudnionymi razem z nim. Ponadto, w kontekście przedstawionych dowodów, tj. w szczególności świadectwa wykonywania pracy zaliczonej do pierwszej kategorii zatrudnienia dowody takie ubezpieczony mógł uznać za zbędne.

Podsumowując stwierdzić należy, że ponowna analiza zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez Sąd Apelacyjny umożliwiła ustalenie, że ubezpieczony w spornym okresie (od 08 grudnia 1976 r. do 30 marca 1979 r.) wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę wymienioną w wykazie A Dział XIV pkt 25 stanowiącym załącznik do powoływanego rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r., tj. bieżącą konserwację agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W poprzednim stanie prawnym prace wykonywane przez ubezpieczonego ujęte były w Dziale XIII poz. 24 wykazu stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1981 roku w sprawie prac zaliczanych do pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. nr 32 z 1981r. poz. 186).

Powyższy okres wykonywania pracy w warunkach szczególnych to 2 lata, 3 m-cy i 22 dni, co po zsumowaniu z zaliczonym przez Sąd Okręgowy okresem 13 lat, 7 m-cy i 15 dni pozwala stwierdzić, że ubezpieczony spełnił wymóg określony przez art. 184 ustawy emerytalnej, tj. posiadania na dzień wejścia w życie ustawy co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych .

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 27 sierpnia 2016 r. tj. od dnia ukończenia 60 roku życia.

Jednocześnie na podstawie art. 118 ust. 1a) cyt. wyżej ustawy Sąd Apelacyjny - w pkt 2 - stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za niewydanie decyzji, gdyż materiał dowodowy, którym dysponował organ rentowy w postaci świadectwa wykonywania pracy w pierwszej kategorii zatrudnienia z dnia 20 września 1981 roku pozwalał na poczynienie ustaleń faktycznych niezbędnych do stwierdzenia prawa do świadczenia.

Stosownie do wyniku postępowania oraz wniosku ubezpieczonego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j) zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, tj. 180 zł z I instancję i 240,- zł za drugą instancję oraz opłatę sądową uiszczoną przez odwołującego w kwocie 30,- zł.

SSO del. Małgorzata Paździerska SSA Daria Stanek SSA Bożena Grubba